

GRANAT - Piast Chęciny

19 wrzesień. Nas zbiera się 10. Część pojechała na mecz Ceramika-Petrochemia, część na inne mecze. Oczywiście zero dopingu. Z Chęciny grupa ok. 25 palantów bez szali, którzy cały czas coś nam ubliżają, a nas jest zbyt mało żeby coś z tym zrobić. Kibice Granatu!!! Tak dalej być nie może, że jeździmy na inne mecze wtedy, gdy gra Granat. Należy jeszcze dodać, że sędzia drukował jak mógł, wyrzucił z boiska 2 naszych piłkarzy, a i tak huja zdziałał, bo Granat wygrał 3:1. Brawa dla naszych piłkarzy!!!



Kibice Granatu podczas meczu z Ładą Biłgoraj.

1. Tomaszów Lub.	9	25	8-1-0	21:4
2. NAPRZÓD JEDRZEJÓW	9	20	6-2-1	20:9
3. NIDA PIŃCZÓW	9	17	5-2-2	21:12
4. Łada Biłgoraj	9	16	5-1-3	17:10
5. GRANAT SKARŻYSKO	9	16	5-1-3	14:9
6. HETMAN WŁOSZCZOWA	9	14	4-2-3	15:9
7. Sparta Rejowiec	9	14	4-2-3	11:9
8. Czarni Połaniec	9	14	4-2-3	13:12
9. Wisan Skopanie	9	13	4-1-4	14:11
10. SPARTA KAZIMIERZA W.	9	13	4-1-4	16:15
11. PIAST CHECINY	9	13	4-1-4	16:17
12. Unia Rejowiec	9	11	3-2-4	12:12
13. Victoria Łukowa Chmielek	9	11	3-2-4	12:15
14. Granica Lubycza K.	9	10	3-1-5	16:20
15. Kryształ Werbkowice	9	9	3-0-6	16:27
16. Pogoń Staszów	9	7	2-1-5	11:17
17. Korona Łaszczów	9	5	1-2-6	11:25
18. Granica Chełm	9	2	0-2-7	7:30

Korona ~ Ceramika

25 kwiecień zapowiadał się bardzo ciekawie, gdyż nasi przyjaciele z Opoczna mieli wyjazd do Kielc na mecz z naszym największym wrogiem-Koroną, więc nas nie mogło tam zabraknąć. Ceramika przyjeżdża do Skarżyska o 14.00 i o 14.45 wyruszamy do Kielc w sile 75 osób, na co składa się 32 kibiców Ceramiki, 38 Granatu, 3 MKS-u Koźnice i 2 Neptuna Końskie. W pociągu dochodzi do krótkiego spięcia z kanarami z „Renomy”, którzy koniecznie chcą, aby każdy kupił bilet, ale swoimi żądaniem mogą się wypchać. W Kielcach szybko obstawia nas psiarnia (chyba niezbyt przygotowana na taką nas liczbę) i ruszamy na stadion. Po drodze nie widać ani jednego koroniarza. Dopiero pod stadionem widzimy małą ich grupkę. Witamy ich standardowo: „żółto-czerwona kulecka kurwa korona”, oraz „konfidenci”, (dlatego, że kiedyś, gdy w Skarżysku zostali skrawcowani z szali, jeździli w radiowozach z psami po mieście i wskazywali „winnych”). Następnie mamy kłopoty z wejściem na ich pieprzone klepisko, gdyż ich „mądry” zarząd zażyczył sobie 8 zł. za bilet (ulgowych w ogóle nie było). Bilety w cenie jak na ekstraklasę, stadion natomiast typowo czwartoligowy. Gdy już weszliśmy, okazało się, że za te 8 zł. możemy obejrzeć mecz w „klatce”, oddalonej o ok. 30 m. od boiska. W takich warunkach nie chcemy oglądać meczu i z tego powodu dochodzi do przepychanek z ochroną. Potem jednak wchodzimy na wyznaczone miejsca, rozwieszamy flagi i rozpoczynamy doping. Nie podoba się to koroniarzom (są u siebie, a jest ich mniej więcej tylu samo co nas, zresztą patrząc na nich ma się wrażenie, że aby tylu ich było ściągnęli na mecz chyba pół przedszkola) więc próbują przejść przez rozdzielające nas ogrodzenie (sami małowłasi) aby nas uspokoić. Witamy ich śmiechem i okrzykami „domowe przedszkole... Nie mogąc się do nas dostać przechodzą do ataku na kamienie, a my nie pozostajemy im dłużni. Wkrótce zostają rozgonieni przez kilku ochroniarzy i wycofują się na swój sektor. Od tego czasu trwa już tylko wojna na słowa. Do końca meczu nic już się nie dzieje, poza tym, że tracimy bramkę i przegrywamy mecz 1:0. Natomiast po meczu prawdziwy popis chamstwa dają kieleccy policjanci, którzy zmuszają nas do biegu w kierunku stacji, a nie biegnących biją (bez powodu) pałkami. TAK DZIAŁA PRAWORZĄDNA POLSKA POLICJA !!!

Potem wsiadamy do pociągu i ruszamy do Skarżyska. W Skarżysku Ceramika przesiada się na pociąg do Opoczna, a my rozchodzimy się do domów. Na pewno wyjazd był ciekawy, więc teraz czekamy na kolejną konfrontację z Koroną.